Fonciak, Korytarze

to nie dla ciebie siedzę tu kolejny wieczór
słucham płytkich oddechów
tylko moich bliskich oddechów

nie wykluczam wyjdzie z notesu
nie wygłupiaj tu nie ma miejskich oddechów
nie ma choroby bezdechu
co za banał
nie ma choroby bez lęku
teraz te wszystkie filmy ci migną przed oczami
nie doliczysz się do sekund 5
nie doliczysz się do sekund 5

nie słucham muzy, która męczy mi łeb
ale ce więcej dla paru bliskich kolegów
mam te odciski w znaczeniu
że też przeżyliśmy
stad mamy paru bliskich kolegów
jesteśmy na etapie ze coś jest czarne, albo białe
ale w żadnym wypadku kolorowe
często szklane
łatwo to rozjebac jak masz burdel w głowie

mam nogi twarde
i to jest ważne
gdy potężny wiatr zawieje
posągi staną
patrząc jak odlatują śmiecie

cdn